



Joanna Papuzińska

PSOCINIIEC



ilustracje: Joanna Rusinek



Joanna Papuzińska
Psociniec

© by Joanna Papuzińska
© by Wydawnictwo Literatura

Okładka i ilustracje: Joanna Rusinek
Korekta i skład: Aneta Kunowska,
Joanna Pijewska

Książka z serii:



Wydanie I

ISBN 978-83-7672-516-1

Wydawnictwo Literatura, Łódź 2017
91-334 Łódź, ul. Srebrna 41
handlowy@wyd-literatura.com.pl
tel. (42) 630 23 81
www.wyd-literatura.com.pl



Jasiowi Żywickiemu,
wnuczкови Literatury
Autorka





Psociniec

Opowiem wam o krainie,
co się nazywa Psociniec.
Mieszkają tu pies i kot,
najlepsi mistrzowie psot.
Ja wiem – niejeden powie,
że ma za dużo na głowie,
by choćby słuchać o tym,
co robią psy i koty.
Ja wiem – twierdzą niektórzy,
że dla nich to kłopot za duży,
bo mają wyższe cele
niż jakieś trele-morele,
jakieś podskoki i młyńce,
jakieś bez sensu Psocińce.
I nikt ich zdania nie zmieni.
Ale ostatnio uczeni
odkryli, że ludzka istota
powinna mieć psa i kota,
bo bez nich miewa się gorzej.
Więc kto naprawdę nie może
mieć – niech choć o nich poczyta
i kwita.

Mały kotek

Kotku,
tak sobie siedzisz i miauczysz pod tym schodkiem.
Powiedz: jesteś niczym, biednym, małym kotkiem?
Bo jeśli nie masz mamy, domu ani swojej pani,
tobym cię chętnie wziął do siebie i nakarmił,
napoił ciepłym mleczkiem
i zrobiłbym dla ciebie z papieru kuleczkę,
żebyś się miał czym bawić.
I mama też by chyba zgodziła się, bo ty
nie sprawiałbyś na pewno dużego kłopotu,
a nie można tak kotka samego zostawić!



Gość

Raz na miesiąc coś pod drzwiami zaszura.

Tygrysie pręgi na futrze miękkim,
ogon się trochę w bójkach wystrzępił,

ślepia wesołe
jak latarenki.

– Czy przyjmiecie, dobrzy ludzie, kocura?

Spodek wylize. Łapą po wąsach przesuwam:

– Nigdzie nie dają takiego mleka jak u was!

Wygnie grzbiecisko bure,

łbem o nogi się otrze.

– Dobrze mi... – mruczy – dooobrze...

Nam też dobrze z kocurem.

Więc mówimy: – Kocurze,

zostań u nas na dłużej!

Lecz nad ranem kocur znika po cichu

i przepada gdzieś w piwnicy czy na strychu.

Szkoda!

A gdy wszystkim już przestanie być szkoda,

znow się zjawia na naszych schodach.

